Nr. 348 Kraków, Czwartek 30 września 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 7½ szyl. 70 cnt. amer.

[illegible] w Krakowie 60 h, [illegible] 44 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 2314. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 166. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11. Telefon Nr. 1354. Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięskie walki na Wołyniu. Nieudałe rosyjskie ataki pod Tarnopolem.

Urzędowo donoszą 29 września: **Wiedeń**, 30 września.

Położenie w Galicyi wschodniej i nad Ikwą jest niezmienione. Nieprzyjacielskie oddziały, które usiłowały na zachód od Tarnopola posunąć się w kierunku naszych przeszkód, zostały ogniem spędzone.

W wołyńskim obszarze twierdz wyrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela z wszystkich na zachód od górnej Putyłówki urządzonych pozycyj straży tylnej. Dalej na północ wzięły wojska nasze szturmem zacięcie bronioną wieś Bogusławka.

U wojsk austro-węgierskich na Litwie minął dzień spokojnie.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zwycięskie walki pod Dynaburgiem.

Walki nad Wilejką.

Urzędowo donoszą dnia 29 września: **Berlin**, 30 września.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Atak na południowy zachód od Dynaburga posunął się naprzód aż w okolicę jeziora Swenten. Na południe od jeziora Dryświaty i koło Postaw trwały dalej walki kawaleryi. Kawalerya nasza opuściła okolicę koło Wilejki na wschód Wilejki, poparłszy skutecznie operacye armii generała pułkownika Eichhorna przez postępowanie ku skrzydłu nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel pozostał bezczynny. Na zachód od Wilejki kolumna nieprzyjaciela, postępująca niepostrzeżenie, została ogniem artyleryi rozproszona. Między Smorgoniami a Wiszniewem wojska nasze postępują zwycięsko naprzód.

U grup wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego i wojsk generała marszałka polnego Mackensena nie zaszło nic istotnego.

Grupa wojsk generała Linsingena: Rosyan wyparto poza Kormin i Putyłówkę.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki z Włochami.

Urzędowo donoszą 29 sierpnia: **Wiedeń**, 30 sierpnia.

Na obszarze przełęczy Stilfser zniszczył nasz ogień kilka nieprzyjacielskich dział.

Na płaskowzgórzu Vielgereuth na północ od Coston wykonany włoski atak złamał się po krótkiej walce ogniowej.

Na Mrzli wrh i na przyczółek mostowy Tolmein rozpoczął się wczoraj po południu bardzo gwałtowny ogień działowy, po którym wieczorem nastąpił atak na wymienioną górę i koło Dolje. Oba ataki zostały przy naszych zaporach odparte. Pod Dolje wyrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela, który wtargnął przez przestrzelone przeszkody, natychmiast z powrotem w tył. Jak zawsze pozostały wszystkie pozycye w naszem posiadaniu.

Zresztą działalność bojowa także na froncie Pobrzeża nie wyszła po za zwykły ogień działowy i utarczki.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Węgry wobec wojny.

Wewnętrzna konsolidacya. — Zapał wojenny. — Stosunek do Polaków. — Wpływ walk Legionów.

Wybuch wojny europejskiej postawił państwo węgierskie wobec znacznie trudniejszego położenia, aniżeli którekolwiek z państw grupy mocarstw centralnych. Przypominamy znane projekty narodowego podziału Węgier, a więc oderwania krajów chorwackich i Siedmiogrodu. Ta świadomość grożącego niebezpieczeństwa **zjednoczyła** tak dalece społeczeństwo węgierskie, że nawet nieprzejednana opozycya partyi niezawisłości musiała w wielu punktach stanąć na stanowisku partyi rządowej. Wielką rolę odegrał tu fakt, że chodziło o wojnę z Rosyą. Pomoc rosyjska z r. 1849 była najlepszym środkiem agitacyjnym i uczyniła dla Węgier wojnę z Rosyą wprost wojną świętą. Swiadomość niebezpieczeństwa panslawistycznego spowodowała, że społeczeństwo węgierskie zajęło w czasie wojny jednolicie **nieprzejednane stanowisko antyrosyjskie.** Rosya stała się głównym nieprzyjacielem Węgier. Tem też tłumaczyć należy objawy sympatyi dla sprawy polskiej, jakie bardzo gorąco zaznaczyły się na Węgrzech w pierwszych niemal dniach po wybuchu wojny, a które z rozmaitemi zmianami pozostały do dnia dzisiejszego. Udział Legionów polskich w powstaniu 1848 r. odegrał tu również wybitną rolę.

Nastrój i **zapał wojenny** trwa na Węgrzech dalej, podsycany pomyślną sytuacyą na placu boju. W północnych Węgrzech nawet, które dużo ucierpiały od wojny, można widzieć bataliony marszowe, odchodzące na plac boju nietylko z zapałem, ale i przez ludność żegnane z dużym entuzyazmem.

Mimo niewątpliwie niechętnego nastroju, jaki oddawna panuje na Węgrzech w stosunku do Słowian zwłaszcza wschodnich, stosunek opinii węgierskiej pozostał **wobec Polaków przyjaznym.** Przyczyny tego szukać trzeba nietylko w tradycyach historycznych a zwłaszcza w tradycyach r. 1848, lecz także w specyalnem pojmowaniu przez Węgrów stosunku Polaków do reszty Słowian. Za prawdziwych Słowian uważa się tam przedewszystkiem Słowian prawosławnych, a w pierwszym rzędzie tych, którzy hołdują rosyjskiemu panslawizmowi. Polaków, Chorwatów, a w ostatnich czasach i Bułgarów traktuje się odmiennie. Specyalnie co do Polaków ogólnem jest przekonanie, że Polacy są Słowianami tylko pod względem etnograficznym a nie politycznym. Można tam słyszeć zdanie: jesteście takimi Słowianami, jak my Mongołami. Głęboko w świadomość społeczeństwa się wryła martyrologia Polaków z zaboru rosyjskiego, a to wszystko podnosiło tylko nastrój opinii węgierskiej wobec naszego narodu.

Prasa o ile zabierała w tej sprawie głos, czyniła to stale w sposób dla nas przyjazny, choć nie zawsze była dobrze informowana. Legioniści polscy znajdujący się w szpitalach węgierskich są naogół zadowoleni, a znane są fakty, świadczące, że w niektórych miastach, jak w Brasso, Aradzie i Koloswarze traktowano ich ze szczególnem wyróżnieniem.

Walki **Legionów** znalazły w prasie węgierskiej bardzo gorący i życzliwy odgłos i to nietylko w czasie walk II. Brygady na Węgrzech. Niewątpliwem jest, że w prasie węgierskiej pisano o Legionach znacznie więcej, aniżeli w prasie austryackiej lub niemieckiej. Fakt, że II. brygada walczyła niemal na tymsamym terenie, na którym w r. 1849 legioniści Wysockiego walczyli z inwazyą rosyjską, jakoteż fakt, że akcya Legionów bardzo szybko uwieńczoną została pomyślnym skutkiem i oczyszczeniem zajętych okolic zjednały na Węgrzech Legionom nietylko sympatyę ogółu, ale i opinię wyborowego żołnierza. Faktem też jest, że w miesiącach zimowych ustawała niejednokrotnie panika i ucieczka ludności tam, gdzie pojawili się legioniści dla obrony przed zbliżającym się nieprzyjacielem.

Ofenzywa francusko-angielska.

Szereg bezskutecznych ataków nieprzyjaciela. Odzyskanie pozycyj pod Loos. Odparcie ataków w Szampanii. Zestrzelenie angielskich aeroplanów.

Berlin, 30 września.

Wielka główna kwatera wojenna donosi 29 września:

Próby przełamania linii, podjęte przez nieprzyjaciela, w dalszym ciągu toczyły się zawzięcie na dotychczasowych odcinkach. Kontratak po ponownie rozbitym ataku angielskim doprowadził do odzyskania części porzuconego przez nas terenu na północ od Loos. Silne ataki nieprzyjacielskie w okolicy Loos złamały się wśród ciężkich strat. Ponowne zacięte ataki francuskie w okolicy Souchez-Neuville odparto częściowo silnym kontratakiem. Także w Szampanii wszystkie próby nieprzyjaciela, aby przełamać linię, pozostały bez skutku. Jedynym ich wynikiem było, że na północny wschód od Souaine w obszarze 100 metrów nieprzyjaciel mógł być znowu z naszych rowów wyparty. O niewzruszony opór batalionów badeńskich jakoteż pułku rezerwowego reńskiego nr 65 i zachodnio-westfalskiego pułku piechoty nr 158 rozbiły się napływające bez przerwy fale ataku francuskiego. Ciężkie straty, które nieprzyjaciel poniósł przy kilkakrotnie ponawianym szturmie na wzgórze koło Massiges, były daremne. Wojska nasze całe wzgórze utrzymały w ręku. Próby Francuzów odbicia rowów strzeleckich koło Fille Morte rozbiły się. Liczba jeńców wzrosła. We Flandryi zestrzelono dwa angielskie aparaty lotnicze, załogę ich wzięto do niewoli.

Londyn, 30 września.

(BK). Marszałek polny French donosi pod datą 28 b. m.: Poczyniliśmy postępy na południe od Loos i zabraliśmy jeszcze jedno działo, tak, że razem zdobyliśmy 21 dział. Liczba wziętych do niewoli wynosi przeszło 3000. Zdobyliśmy 40 karabinów maszynowych, inne zostały zniszczone ogniem. Zajęta linia była nadzwyczaj silną. Składała się z podwójnego frontu, w który wbudowane były dwa wielkie forty. Druga linia przebiegała na zachód. Obecnie zajęci jesteśmy **atakiem silnym na trzecią linię.**

Londyn, 30 września.

(BK). „Daily Telegraph" pisze: **Frontu niemieckiego nie przełamano.** Nie jest rzeczą pewną, czy przełamanie było treścią planu sprzymierzeńców. Ostatnie wydarzenia prawdopodobnie są początkiem potężnego planu wojennego, o którym trudno coś pewnego powiedzieć. Refe-

rent wojskowy „Timesa“ pisze: **Lepiej było zaczekać z atakiem**, aż wysiłki Lloyda Georgea wydadzą plon skuteczny, lecz ogólna sytuacya wojenna, zwłaszcza wielkie trudności po stronie Rosyi, nie pozwoliły dłużej zwlekać.

Amsterdam, 30 września.

(BK) Dzienniki holenderskie stwierdzają przewrót w sytuacyi wojennej na rzecz mocarstw centralnych w ostatnich 24 godzinach i chwilowe **osłabienie ofenzywy** sprzymierzeńców na zachodzie.

Berno, 30 września.

(BK). „Berner Bund“ pisze o sytuacyi wojennej: Obrona niemiecka na zachodzie przetrwała pierwsze wielkie wstrząśnienie ofenzywy angielsko-francuskiej. Sprzymierzeńcom udało się **przerwać pierwszą linię** frontu umocnionego w dwóch punktach, lecz nie mieli już dostatecznego rozmachu i siły ognia, ażeby przekroczyć przestrzeń, dzielącą pierwszą linię od drugiej i zaatakować o wiele silniejszą drugą linię. Odnieśli więc wprawdzie całkiem jasne konkretnie **ograniczony sukces faktyczny**, który rokuje im jeszcze skutek strategiczny, musieli jednakże zadowolić się rozwiązaniem zadania stopniowo.

Ustanie ataku przed drugą linią nie oznacza jeszcze zaniechania ofenzywy. Strona atakująca będzie próbowała ustalić się na pozyskanym terenie, by sprowadzić tam artyleryę i grę dalej prowadzić. Jak długo może trwać taka ofenzywa etapami, to inna kwestya. Straty niemieckie są znaczne, wynikają jednak z warunków bojowych. Działa były wmurowane i nieruchome. Obrońcy wedle przepisu niemieckiego złożyli przysięgę, że trzymać będą swoje rowy aż do ostateczności. Tylko w ten sposób można było zatrzymać atakujących i zasypywać ich aż do ostatniej chwili niszcząc ogniem. Moment niespodzianki po rozpoczęciu ogólnej ofenzywy nie odgrywa już roli. Pierwszą najgorszą chwilę obrona niemiecka wytrzymała, obroniła swoje linie i przez to wiele uzyskała.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 30 września.

(BK). Przedstawicielele ligi parlamentarnej wręczyli onegdaj prezydentowi ministrów Bratianu uchwałę powziętą na posiedzeniu niedzielnem. W odpowiedzi prezydent ministrów oświadczył: Żądanie mobilizacyi jest wynikiem zapatrywania, że godzina interwencyi Rumunii w wojnie już wybiła. **Rząd jednakże nie podziela tego zdania** i z ubolewaniem nie widzi żadnej możliwości, którąby mu dozwalała na dyskusyę nad motywami rządu. Interesy życiowe, nad któremi czuwa rząd, zmuszają go odwołać się do zaufania parlamentu aż do dnia, kiedy bez szkody dla bezpieczeństwa państwa sytuacya będzie mogła być omówioną, Wiem, że opieram się o większość parlamentu.

Przy otwarciu nowego klubu partyi konserwatywnej prezydent stronnictwa Marghiloman oświadczył: Jedyną polityką dla naszego kraju jest zajęcie wyczekującej neutralności. O zmianie w stanowisku rządu niema mowy. Sądzę, że Rumunia nie ma żadnych zobowiązań.

Paryż, 30 września.

(BK). Prasa francuska oświadcza, że po ostatnich wiadomościach widać pewien brak decyzyi w stanowisku **Bułgaryi**. „Echo de Paris“ jest jednak silnie przekonane, że Bułgarya nadal jest zdecydowana atakować Serbię. Przeciw głosom, domagającym się wysłania natychmiast korpusu pomocniczego do Serbii przeciw Bułgaryi, występuje energicznie Clemenceau w swym dzienniku.

Frankfurt, 30 września.

„Frankf. Ztg“ donosi z Konstantynopola: Król bułgarski Ferdynand wysłał do króla greckiego Konstantyna telegram, zapewniający w sposób stanowczy, że mobilizacya bułgarska nie ma wcale charakteru ofenzywnego wobec Grecyi. Przeciwnie, Bułgarya — mówi telegram króla bułgarskiego — przywiązuje wielką wartość do dobrych stosunków z Grecyą.

Kronika wojenna.

Pogłoski pokojowe. (BK) Urzędowa berlińska „Nordd. Allg. Ztg.“ zaprzecza kategorycznie wiadomościom z pewnej strony rozsiewanym, jakoby kanclerz państwa nosił się z myślą przedwczesnego spiesznego zawarcia pokoju z Anglią.

Sprawa powszechnej służby wojskowej w Anglii. Premier ministrów na zapytanie w Izbie, czy w najbliższych dniach zechce złożyć oświadczenie w sprawie poboru rekruta i w sprawie obowiązkowej służby wojskowej, odpowiedział, że nie może nic takiego przyobiecać. Sprawa ta jest przedmiotem obrad rządu.

Z Rosyi. „Times“ donosi z Petersburga, że generał **Kuropatkin** otrzymał dowództwo nad jednym korpusem armii.

Członkowie gabinetu udali się do głównej kwatery.

Wybuch na okręcie włoskim. Agencya Stefani donosi z Brindisi: W magazynie prochu, umieszczonym w tylnej części okrętu liniowego „Benedetto Brin“ (14.970 tonn) nastąpiła eksplozya. Wybuch ten spowodował pożar. Z załogi, która liczyła 800 żołnierzy, wyratowano 8 oficerów i 379 żołnierzy. Wśród ofiar wybuchu znajduje się kontradmirał Rubin de Cervin.

Zjazd reprezentantów ziemstw i miast w Moskwie.

Specyalny korespondent „Voss. Ztg.“ donosi: Na zakończonym już kongresie reprezentantów miast i ziemstw odegrał wielką rolę burmistrz Moskwy Czełnokow. Odrzucał on mianowicie każdą radykalniejszą interpelacyę, jak np, interpelacyę, co się stanie, jeśli korona odrzuci żądania kongresu; odrzucił też wniosek, aby kongres dopóty trwał, dopóki wybrana deputacya nie powróci z głównej kwatery. Również odrzucił on wniosek, aby kongres wydał odezwę do ludności. Odrzucenie to umotywował on tem, iż odezwa taka wywołałaby **powstanie ludowe.**

Do **deputacyi** związku miast, jaka ma udać się **do cara**, zostali wybrani wyłącznie reprezentanci Moskwy, Czełnokow, Rjabuszyński i Astrow. Kandydatura październikowca Guczkowa, który ostro atakował rząd, została odrzuconą.

Z sześciu formuł rezolucyjnych, które przedłożyły poszczególne grupy kongresowe, przyjętą została w końcu najłagodniejsza. **Rezolucya** brzmi: „Wszechrosyjski zjazd reprezentantów miast uchwalił, aby specyalna komisya razem z reprezentantami ziemstw zawiadomiła „gosudara imperatora“ o niepokoju („trewoga“) i życzeniach, które żywi kraj, przedstawiło mu zapatrywania zjazdu, mianowicie: **dalsze prowadzenie wojny** aż do zwycięskiego zakończenia, natychmiastowe **zwołanie ustawodawczych ciał i powołanie do rządu osób, które cieszą się zaufaniem kraju**“.

Wyższe władze prasowe **zakazały opublikowania** tej rezolucyi.

Jest to dziwne, gdyż rosyjska prasa pisuje obecnie w tonie nieraz znacznie ostrzejszym. Przebieg kongresu, dyktatorskie prowadzenie obrad i umiarkowany charakter rezolucyi wywołały niezadowolenie na lewicy zjazdu. Delegat z Majkopu oświadczył: „Moskiewscy umiarkowańcy odnieśli pozorne zwycięstwo. Lecz rzeczywisty lud wkrótce zacznie własne zjazdy zwoływać, gdzie przemówi wyraźniej i bardziej rozkazującym tonem“.

KRONIKA.

Pogrzeb śp. Tadeusza Pawlikowskiego, dyrektora teatru miejskiego, z powodu niespodziewanych przeszkód, odbędzie się z kaplicy cmentarnej o godzinie 4-ej. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się o godz. 10-ej rano.

Komitet artystów.

Zgon hr. Stadnickiego. Biuro prasowe N. K. N. donosi z Budapesztu: Hr. Wł. Stadnicki, który przy organizowaniu Legionów polskich i opieki wojennej wybitny brał udział, zmarł tu przed kilku dniami. Pogrzeb jego dał powód do wielkiej manifestacyi. Zwłoki hr. Stadnickiego złożono w grobie honorowym, danym przez gminę miasta Budapesztu. W kondukcie pogrzebowym wzięła udział kompania honorowa Legionów polskich.

Ulgi dla rocznika 1897. (BK). Ponieważ termin stawienia się do służby dla rocznika 1897 przypada dopiero na rok szkolny 1915/16, zarząd wojskowy w interesie studentów rozciągnął warunkowe przyznanie prawa jednorocznego ochotnictwa także dla takich pospolitaków rocznika 1897, którzy w roku szkolnym 1915/16 stoją w rocznikach dotyczących zakładów naukowych jako mający być dopuszczeni do egzaminu uzupełniającego.

Przeciw fałszywym pogłoskom. C. k. starostwo w Krakowie ogłasza: Doszło do wiadomości, że w niektórych okolicach kraju rozszerzane są fałszywe wieści i krzewią się mylne zapatrywania, iż długi pozaciągane w różnych instytucyach kredytowych, przepadną, albo iż procenty od pożyczek będą darowane i nie potrzeba ich płacić. Oznajmia się przeto, że ci, którzy szerzą tego rodzaju fałszywe wieści, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Ani prawa właścicieli wkładek oszczędności do należących się im kapitałów i procentów, ani też prawne zobowiązania dłużników do zwrócenia wierzycielom pobranych od nich pożyczek i należących się od nich procentów nie mogą być w niczem ukrócone i muszą być uszanowane. C. k. rząd wystąpi z całą stanowczością przeciw wszelkiej lichwie pieniężnej i towarowej, ale każdy sam poniesie skutki szkodliwego łudzenia się nierozsądnemi pogłoskami i przypuszczeniami oraz zaniedbywaniem przyjętych legalnie zobowiązań.

Wyścigi cyklistów i motorzystów odbędą się na arenie klubu „Cracovia“ w dniu 3 października. Do biegu zgłosiło się kilka pań. Czysty dochód na Tow. „Czerwonego krzyża“. Zgłoszenia do biegów przyjmuje skład rowerów przy ulicy Szewskiej l. 13.

Dyrekcya galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego donosi nam, że odbyła już we wszystkich zachodnich powiatach kraju, aż po San (z wyłączeniem powiatów niedotkniętych klęskami wojennemi) zebrania powiatowe. Zebrania te posłużyły do poinformowania ludności o celu, warunkach i naturze kredytów zasiewowych i inwestycyjnych przez ten Zakład udzielanych. W najbliższym czasie rozpocznie Dyrekcya Zakładu objazd powiatów na wschód od Sanu. O czasie i miejscu zebrań powiatowych zostaną interesowani zawiadomieni przez c. k. starostwa.

Z sekretaryatu Koła polskiego dowiaduje się c. k. biuro korespond.: Zgodnie z uchwałą powziętą na plenarnem posiedzeniu Koła 11 sierpnia b. r. zarządził prezes Koła dr Biliński zwołanie Koła polskiego na ostatnie dni września. Gdy atoli sprawa odbudowy kraju w dalszym ciągu musi być jeszcze przedmiotem szczegółowych narad, przeto na życzenie zastępców poszczególnych grup Koła postanowił prezes odroczyć termin posiedzenia Koła na czas późniejszy, który ci zastępcy mają oznaczyć.

VII. pułk Legionów. Trzecia brygada, stojąca pod wodzą Grzesickiego (pułki IV. i VI.), oraz wszystkie uzupełnienia brygady pierwszej i drugiej zorganizowane zostały w Piotrkowie i okolicy. Obecnie formuje się na ziemi piotrkowskiej pułk VII. Legionów polskich,

Dochodzenie przeciwko Masarykowi. Przeciwko profesorowi uniwersytetu czeskiego w Pradze dr Masarykowi, który od dłuższego czasu bawi zagranicą i tam uprawia niedozwoloną agitacyę, podjęto dochodzenie karno-sądowe i śledztwo dyscyplinarne oraz zasuspendowano go z urzędu i wstrzymano mu płacę.

Sekwestracya cukru. W mieście Łodzi i powiecie łódzkim zasekwestrowała policya większe zapasy cukru. Wolno sprzedawać cukier tylko w mniejszych ilościach.

Obozowanie uchodźców w lasach mińskich. Gazeta „Birżewyja Wiedomosti“ donosi, że naokół Baranowicz rozlała się istotna powódź uchodźców z okolicy Nowodródka w gubernii mińskiej. Wskutek braku, wozów i kolei muszą te tłumy ciągnąć piechotą. Nędza ich jest niepodobna do opisania i tym setkom tysięcy nie można podać pomocy. Śpią oni w lasach i na polach, wszędzie w nocy widać ogniska. Szerzy się zaraza.

Z krajów bałkańskich.

Wiedeński „Tageblatt“ donosi pod datą 27 b. m., iż mobilizacya w Bułgaryi jest już na ukończeniu. Rozsyłanie pułków według marszrut, utrzymywanych w tajemnicy, jest w toku. Z Sofii wyruszył świeżo pułk imienia Aleksandra I. Battenberga. Żołnierze, wyekwipowani w zupełnie nowy rynsztunek, prezentowali się bardzo dodatnio, tak, że nawet francuski *attaché* wojskowy wyrażał się o ich postawie z pochwałami.

W poprzednim przeglądzie spraw bałkańskich cytowaliśmy informacye berlińskiego „Tageblattu“, iż Bułgarya „okazuje zrozumienie“ dla zastrzeżeń Grecyi co do okręgów Dorian i Gewgheli, które Grecya pragnęłaby wykluczyć ze strefy pretensyj bułgarskich.

Podobny motyw odzywa się i w następującej wiadomości, którą przytacza z Sofii budapeszteński „A Vilag“.

Według korespondenta powyższego pisma węgierskiego miał poseł grecki wyłuszczyć wobec Radosławowa następujące programowe stanowisko Grecyi: Grecya pod żadnym pozorem nie zgodzi się na to, ażeby obce jakieś mocarstwo lądowało swe wojska na jej terytoryum i pilnie strzedz będzie Salonik, oraz wiodacych stamtąd linij kolejowych. Kwestye ściśle bałkańskie winny być rozstrzygnięte w łonie interesowanych państw bałkańskich. W razie jednak, gdyby spór bułgarsko-serbski doprowadził do kroków wojennych, Grecya czułaby się spowodowaną do obsadzenia swemi wojskami Dorianu i Gewgheli.

To wyjaśnienie miał prezydent ministrów Radosławow przyjąć z zadowoleniem do wiadomości.

O ile ta informacya zawiera w sobie prawdę, mielibyśmy bardzo korzystne dla polityki państw centralnych układanie się stosunków na Bałkanie.

Mianowicie mobilizacya Grecyi miałaby na celu zapobieżenie, względnie niedopuszczenie do lądowania i przechodu wojsk czwórporozumienia przez ziemię grecką do Serbii, a — dodamy — francuska prasa puszczała już wodze swej fantazyi, dowodząc, że wojska te (które na tylu frontach niczego dziś dopiąć nie mogą!), przekroczywszy swobodnie Grecyę, poprą Serbów i przez Serbię dostaną się w głąb Węgier (bagatela!), kędy nie mogły się były przedrzeć wojska rosyjskie, rozbijając się o baryerę karpacką.

Charakterystycznem jest, iż w tej fanfaronadzie prasa francuska za nic sobie waży wolę Grecyi.

Drugim ważnym momentem w cytowanem wyłuszczeniu byłoby to, że Radosławow, chcąc uniknąć wszelkiego zatargu z Grecyą, gotówby był zgóry zrezygnować z Dorianu i Gewgheli. Z czego wynikałoby, iż w razie kroków wojennych przeciw Serbii nie powstałaby rywalizacya grecko-bułgarska, lecz stosunek umowny, pozwalający Grecyi zaokupować cząstkę Macedonii serbskiej.

Pisma ateńskie, jak donoszą do berlińskiego „Tageblattu“, podają wersyę, iż głównodowodzącym wojsk bułgarskich ma zostać następca tronu Borys, szefem sztabu generalnego gen. Zostow, obecny komendant 7 dywizyi, komendę nad wojskami u granic serbskich objąć ma gen. Bojadjew.

Pisaliśmy już, iż w Bukareszcie zapowiedziano obrady zwolenników polityki czwórporozumienia pod batutą głośnych moskalofilów. — W swej rezolucyi domagają się oni mobilizacyi armii rumuńskiej i protestują przeciwko obcej korupcyi, degradującej kraj.

W ten sposób odpierają moskalofile zarzut, czyniony im przez przeciwników, że są na żołdzie rosyjskim.

Ci „obrońcy czci“ narodu rumuńskiego w dalszym ciągu usiłują mącić spokój w Bukareszcie ulicznemi awanturami. I znów przytaczany przez nas parokrotnie „Viitorul“ występuje przeciwko takiemu wichrzycielstwu, konstatując, że aranżerami są znani agenci wyborczy moskalofilskiego przywódcy Filipescu.

Odwrót Rosyan na Wołyniu.

Wielka ofenzywa rosyjska na Wołyniu mimo ogromnej przewagi liczebnej została złamaną.

Generał I w a n o w usiłował równoczesnym atakiem od północy zachwiać pozycye austryacko-węgierskie na froncie wołyńskim i złamać je. W tym celu wysłał on wielkie masy kawaleryi w okolice górnej Prypeci, która to kawalerya miała również zabezpieczać linię kolejową Łuniniec—Równo. Jako podstawa operacyjna dla tego odcinka północnego służył Iwanowowi punkt węzłowy Sarny, w którym zbiegają się linie kolejowe Wilno—Łuniniec—Równo i Kowel—Kijów. Z okolic tej miejscowości Sarny wystąpiła kawalerya rosyjska, posuwając się wzdłuż rzek Horyń, Styr i Stochal przeciwko linii kolejowej prowadzącej do Równa, aby zajść tyły wojskom austryackim, operującym na zachodnim brzegu Styru.

Jednakże kawalerya austryacka przeszkodziła temu zamiarowi. Kolumny jazdy rosyjskiej, które wzdłuż linii kolejowej Kowel—Kijów dotarły aż do Hulenicz nad Stochalem, zostały tam rozbite.

Większe powodzenie miał podjęty również przez kawaleryę atak nad zachodnim brzegiem Styru. Od strony linii kolejowej Kowel—Kijów posunęli się Rosyanie przez bagna Jabłonki i Olżycy ku Kolkom, a potem do linii kolejowej Kowel—Równo pod stacyami Rożyszcze i Kiwerce.

Gdyby nie cofnięto na czas wojsk poza Styr, wtedy odwrotnie położenie armii austryackiej byłoby mocno zagrożone. Rosyanie zdobywszy pod Kiwercami kilka wozów trenu, które ugrzęzły w błocie, zostali wyparci aż do dolnego Styru. Poza Styrem i Ikwą wojska sprzymierzonych stawiły opór Rosyanom, którzy usiłowali pod Łuckiem przekroczyć Styr. Również nie miały powodzenia operacye rosyjskie nad ujściem Ikwy do Styru i pod Młynowem.

O trzy kilometry na północ od Dubna, silny oddział rosyjski zaatakował podwójny przyczółek mostowy, zamykający przejście przez bagna Ikwy pod Iwaniem, lecz i tu został odparty.

Pod Krzemieńcem Rosyanie walczyli zacięcie o przejście przez Ikwę pod Dunajowem i Bereżcami, przyczem wspierała ich artylerya, umieszczona na 400 metrów wysokiej górze Dąbrowa. Przejścia przez Ikwę pod Komarynem i Bornerówką (na południowy-zachód od Krzemieńca) kilkakrotnie bywały zdobywane przez Rosyan, a później znów stracone.

Sprawozdawca wojskowy „Berl. Tagebaltt“ M o r a h t, charakteryzując przebieg walk w wschodniej Galicyi i na Wołyniu, przyznaje, iż operacye generała Iwanowa były naogół umiejętnie przeprowadzone. Umiał on unieszkodliwić oba skrzydła sprzymierzonych na południu i północy od właściwego frontu.

Jak wiemy z ostatnich telegramów, nawet zręczne manewrowanie Iwanowa nię ochroniło Rosyan przed klęską.

O przyczynach odwrotu Rosyan telegrafuje L e n h o f do „Morgenztg.“: Front rosyjski nad Styrem, osłabiony stratami, poniesionemi podczas prób przełamania frontu austryackiego, był zagrożony osaczeniem. Front ten pomiędzy Rożyszczem a Dubnem posuwał się łukiem wypukłym, utworzonym przez Styr i Ikwę, a w chwili gdy ofenzywa doszła do punktu kulminacyjnego, stanął naprzeciw wklęsłego półkola wojsk austro-węgierskich. Z tego powodu na obu skrzydłach ataki Rosyan były najgwałtowniejsze. Rosyanie usiłowali uzyskać front prostolinijny, coby polepszyło ich ogólne położenie. Zarazem chodziło im o to, ażeby przez parcie na oba skrzydła austryackie uniemożliwić ich akcyę osaczenia.

Gdy ofenzywa rozyjska została odparta, a wojska sprzymierzone odzyskały swobodę działania, położenie Rosyan pogorszyło się ogromnie. Pozostając dalej na łuku Styr—Ikwa, narażali się Rosyanie na osaczenie. Wobec tego generał Iwanow wyrzekł się defenzywy na tym odcinku i dał hasło do odwrotu. Najpierw cofnęło się centrum rosyjskie, a za niem oba skrzydła. Odwrót odbył się szybko, ażeby wojska jak najprędzej stanęły na linii prostej.

Wojna z Rosyą.

Rosyanie o swej sytuacyi wojennej.

„Russkij Inwalid“, omawiając sytuacyę wojenną, ostrzega przed zbytnim optymizmem. Rosyjski sztab generalny widzi jeszcze ciągle główne niebezpieczeństwo w c e n t r u m niemieckiem, które wypiera centrum rosyjskie i posuwa się ku Moskwie. Armie niemieckie — północna i południowa — nie mają samodzielnego celu operacyjnego, zadaniem bowiem ich jest wspierać i osłaniać ofenzywę centrum.

Z rosyjskiego komunikatu.

(BK). (Z 25 września): Koło Dubna odbyła się gorąca walka o posiadanie wsi Chorupan i Gołowczyce. Przez atak frontalny wzięły nasze wojska do niewoli 30 oficerów i blisko 1600 ludzi i zdobyły jeden karabin maszynowy. Ta ofenzywa nastąpiła pod ogniem nieprzyjacielskiej artyleryi, podobnym do orkanu, co zmusiło nasze wojska cofnąć się znów ku rzece Ikwie. W obszarze, przytykającym do Galicyi, przedsięwziął nieprzyjaciel szereg ataków w pobliżu wsi Nowo-Aleksiniec, został jednak przez przeciwofenzywę odrzucony, przyczem wojska nasze wzięły do niewoli przeszło 3000 jeńców i zdobyły 4 karabiny maszynowe. Na granicy wsi Dobropole (na południe od Trembowli) zaatakowała nasza kawalerya nieprzyjaciela, który uciekł. Nasza kawalerya ścigała kawaleryę nieprzyjacielską, zniosła szablami wielką liczbę nieprzyjaciół i wzięła część do niewoli, według tymczasowego obliczenia 500 żołnierzy z 17 oficerami i zdobyła dwa karabiny maszynowe.

Proklamowanie strejku generalnego w Rosyi?

Dzienniki genewskie otrzymały wiadomość ze źródeł socyalistycznych, iż proklamowanie strejku generalnego w całej Rosyi zostało postanowione na dzień 1 p a ź d z i e r n i k a. Sytuacya w Rosyi staje się coraz więcej krytyczną. W Petersburgu aresztowano w przeciągu trzech dni przeszło 100 osób, w tem 30 kobiet, z powodu wykroczeń rewolucyjnych. Krążą pogłoski o planowanych zamachach na ministrów. Strejki w Moskwie przybierają coraz to większe rozmiary.

(Wiadomość o strejku powszechnym podajemy z zastrzeżeniem. *Red.*).

Z Rosyi.

„Russkoje Słowo“ donosi: Uwolniony **przewodniczący sejmu finlandzkiego** Swinhufvud, któremu udzielono pozwolenia do udania się do innej gubernii rosyjskiej, nie chciał tego uczynić i oświadczył, że tam są takie same stosunki, jak na Syberyi.

Z posiedzenia komitetu ewakuacyjnego.

W dniu 27 września b. r. w poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Bandrowskiego posiedzenie pełnego komitetu ewakuacyjnego. Obrady toczyły się nad wnioskami subkomitetu, dotyczącemi sposobu, w jaki powracającym uchodźcom przyjść należy z pomocą. — W szczególności roztrząsano kwestyę lokali na p r z e n o c o w a n i e dla tych, którzy nie będą mogli zaraz powrócić do własnych mieszkań, oraz zastanawiano się nad wnioskiem fizyka miejskiego dra Janiszewskiego, aby dla osób nie mogących znaleźć mieszkań, lub nie posiadających dostatecznych środków na ich najęcie, wynająć całe domy, w którychby dla dzieci zaraz urządzono ochronki. Umiarkowany czynsz strącanoby z zarobku tychże osób.

Dalej omawiano wnioski inż. p. Rollego w sprawie założenia w Krakowie przy pomocy rządu w a r s z t a t ó w dla dostaw wojskowych i wysłania w tym celu delegacyi do Wiednia. Następnie powzięto uchwałę w sprawie urządzania z b i ó r k i różnych odpadków celem zatrudnienia dzieci i starców, oraz kwestyę współdziałania z miejscowemi stowarzyszeniami dobroczynnemi, ochronkami, taniemi kuchniami i herbaciarniami, tudzież w sprawie założenia nowych podobnych instytucyi, o ileby istniejące okazały się niewystarczającemi.

W dalszym ciągu uchwalono popierać usilnie miejscowy komitet pań, niosący pomoc dla ewakuowanych i przyznano mu nową subwencyę na przygotowanie ubrań i bielizny, zwłaszcza dla dzieci uchodźców, oraz przyznano jednorazową subwencyę na otwarte przez powyższy komitet pań biuro pośrednictwa pracy. Przewodniczący zdawał sprawę ze zwiedzenia założonego w Prądniku Białym domu dla sierot z Libnicy i Chocenia, który uchwalono popierać w miarę uchwał prezydyum miasta.

Wykonanie całego szeregu uchwał powierzono subkomitetowi.

Z miasta i z kraju.

Sprawa braku mąki i chleba w Krakowie. Magistrat ma pono zamiar otworzyć — jak słyszymy — cały szereg własnych sklepów, między innemi w gminach przyłączonych celem własnej organizacyi rozsprzedaży zapasów mąki ludności. Sprawa ta już oddawna była aktualną. Przypominamy, iż jeszcze w zimie tow. Misiołek interweniował w prezydyum miasta imieniem robotników w sprawie otwarcia większej liczby sklepów miejskich. Gdyby słuszny ten postulat robotników krakowskich był w swoim czasie spełniony, ludność Krakowa nie byłaby narażoną na tyle miesięcy na wyzysk sklepikarzy i drobnych kupców, dochodzący niejednokrotnie do niemożliwych granic.

Świeży fakt takiego wyzysku możemy skonstatować w sklepach dębnickich, sprzedających mąkę. Niektórzy sklepikarze tamtejsi mieszają mianowicie resztki złej mąki z dawnych zapasów zimowych z mąką świeżo otrzymaną od magistratu i sprzedają ją ludności jako nową lepszą mąkę. Wobec tego nieraz zgłaszającym się każą płacić za mąkę zaraz, po którą każą przyjść na drugi dzień, gdyż muszą mieć czas dla lepszego spreparowania w swych „laboratoryach“ domowych mieszanki. Byłoby wskazanem, aby magistrat po przeprowadzeniu surowej kontroli położył kres tego rodzaju nadużyciom.

Magistrackie obietnice. Po wielkim wylewie, jaki nawiedził nasze miasto w sierpniu b. r., magistrat przyrzekł rozpocząć natychmiast roboty regulacyjne, mające uchronić na przyszłość ludność Krakowa i Podgórza od klęski wylewów.

Miano rozpocząć budowę kolektora w Dębnikach, murów ochronnych koło Skałki, kanału przy ujściu Wilgi do Wisły, regulacyę brzegów w Dąbiu i kolektora pod Wawelem. Jakżeż obecnie przedstawia się plan tych tak na szeroką skalę zakrojonych robót? Oto przy kolektorze pod Wawelem pracuje aż trzydziestu ludzi, a w Dąbiu już tylko kilkunastu!

Sytuacya ludności,

będzie w razie ponownego wylewu wprost rozpaczliwą.

Przegląd pospolitaków. Zgłaszanie się pospolitaków, urodzonych w latach 1873—1877, 1891, 1895 i 1896 do wydziału wojskowego magistratu odbywać się będzie w oficynie magistratu II. p. w następujących biurach: Rok 1873 i 1874 w biurze nr 39, r. 1875 w biurze nr 38, r. 1876 i 1877 w biurze nr 32, r. 1891 w biurze nr 25, a r. 1895 i 1896 w biurze nr 4. Zgłaszać się należy w dniach powszednich od 9—1 przed południem, a w niedziele i święta od 11—12.

Koncert popołudniowy z podwieczorkiem, urządzony w niedzielę na dochód schronisk dla legionistów przez Sekcyę Samarytanina opieki nad legionistami, zgromadził tak liczną publiczność, że sala Resursy w hotelu Saskim nie mogła wszystkich przybyłych pomieścić. — Koncert zaczął się wspaniałym polonezem — A dur Chopina, wykonanym przez tak ceniony w Krakowie kwintet prof. Kopystyńskiego. P. Filipek Jaworzyńska w pierwszej części odśpiewała „Tęsknotę“ i „Chłopca mi zabrali“.

Pa cele Ligi Kobiet wystawiony będzie dnia 6 października w teatrze ludowym wodewil „Twardowski w piekle“ ze śpiewami i baletem z udziałem p. Niny Dolli. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Ligi Kobiet, plac Maryacki L. 9 od 9—1 i od 2—7.

Z teatru miejskiego komunikują nam: We czwartek 30 września, z powodu pogrzebu śp. dyrektora Tadeusza Pawlikowskiego, teatr zamknięty. Zapowiedziane na czwartek przedstawienie komedyi Bernsteina: „Odwrót“ odbędzie się w piątek 1-go października. Bilety zakupione na czwartek mają ważność najzupełniej szą na piątek.

W sobotę wznowienie znakomitej komedyi Fiersa i Caillaveta „Awantura“ (La belle avanture).

W niedzielę popoł. „Halka“, opera Moniuszki, występ pani Pilarz-Mokrzyckiej, w niedzielę wieczór „Awantura“.

Z teatru ludowego. komunikują: Jutro premiera „Primaballeriny“, zabawnej farsy Bluma, w której Feldman stwarza kapitalną postać bankiera Tamponin. Tytułową rolę odegra Marya Olska.

Ze Lwowa. Biuro prasowe N. K. N. zamierza przystąpić do pomyślanej na szerszą skalę publikacyi p. t. „Lwów w Legionach“, która ma dać świadectwo udziału stolicy Galicyi w Legionach. Wydawnictwo to będzie obejmować zarys organizacyj militarnych na gruncie lwowskim, sylwety i charakterystyki jego organizatorów i kierowników, dzieje krótkie chwalebnie stoczonych walk i potyczek, wreszcie spis kompletny oficerów i żołnierzy legionowych ze Lwowa.

Biuro prasowe zwraca się w tym celu do wszystkich legionistów, rodzin ich i znajomych, posiadających jakiekolwiek wiadomości o walczących lub poległych, by łaskawie zgłaszali się do biura prasowego N. K. N., plac św. Ducha 3, celem otrzymania odpowiednich blankietów, na których będą mogli wypełnić odpowiednie daty, odnoszące się do lwowskich legionistów.

Jak donosi „Gazeta wieczorna“, na posiedzeniu Rady przybocznej uchwalono przyznać teatrowi subwencyę w wysokości 10.000 koron i ponadto zagwarantowane pokrycie deficytu w kwocie 5000 koron miesięcznie, wliczając naturalnie subwencyę.

Zajęcia poszukują

Panna, obeznana w handlu papierów i zarazem **kasyerka** poszukuje posady w Krakowie za małem wynagrodzeniem. Adres: E. Lampel Stary Sącz.

Długoletni maszynista i monter przy tartakach parowych, jakoteż przy wszelkich maszynach obrotowych do obrabiania drzewa i świetle elektrycznem poszukuje natychmiast odpowiedniej posady do tartaku parowego, fabryki mebli lub młyna parowego. Franciszek Kuczkowski, tartak, Boberka, p. Lutowiska, v. Ustrzyki dolne.

Panienka z ukończoną II. kl. wydziałową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Swiętych 11.

Urzędnik bankowy przyjmie posadę **w banku, kasie zaliczkowej, przedsiębiorstwie naftowem itd.** Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.

Nauczycielka poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Dziale Inseratowym „Naprzodu“, pl. WW. Świętych 11.

Ekonom chlubnie polecony, dobry gospodarz, szuka posady. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.

Panna z ukończoną akademią handlową poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Swiętych 11.

Kucharz, ogrodnik, kamerdyner i lokaj poszukują zaraz zajęcia. Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16.

W biurze lub **banku** poszukuje posady **praktykant,** lat 18, znający język polski, niemiecki, ze szkołą kupiecką. Biuro Bronisława Krasickiego, Kraków. Gołębia 16.

Zajęcie znajdą

Poszukuję 3 czeladników blacharskich na roboty akordowe i **2 monterów** do robót wodociągowych i gazowych. Józef Feiner, ul. Bonerowska 14.

Droguistki lub **farmaceutki** poszukuje droguerya Heleny Sikorskiej, Kraków, ul. Szewska 22. Posada do objęcia zaraz.

Zdolnego tokarza żelaza poszukuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim. Zgłoszenia w Dyrekcyi fabryki na miejscu.

Dwie panny uzdolnione w krawieczyźnie znajdą **zaraz** zatrudnienie. Wiadomość: **I. A. POSER,** magazyn kuśnierski, Kraków, Grodzka 31.

Chłopca do posług biurowych poszukuje się. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, pl. WW. Swiętych 11.

Ucznia w wieku lat 13—14 poszukuje cukiernia Horwatha w Samborze.

Czeladzi szewskich potrzebuje pracownia obuwia, Wadowice, ul. Sobieskiego l. 161.

Poszukuje subjekta do pracowni **cukiernia Horwatha w Samborze.**

Czeladzi stelmachskich i kołodziejskich poszukuje Józef Rożdżeński, Kraków, ul. Retoryka l. 11.

Robotników budowlan. i monterów poszukuje Stolarnia Józefa Kleinbergera, Kraków, Augustyańska 17.

Cukiernia Zygmunta Peszkowskiego w Sanoku poszukuje uzdolnionego subjekta w cukrach i pieczywach.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13